

Krym przyciągnął tłumy

Data publikacji: 23.01.2014 9:35

Klub "Nasz Kącik" cieszyńskiego Domu Narodowego nie zdołał pomieścić wszystkich chętnych, którzy przyszli 22 stycznia wysłuchać i obejrzeć prelekcję Zbigniewa Pawlika "Krym, gdzie góry witają się z morzem...". Ci, którzy przyszli kilka minut po 17.00 gdy zobaczyli, iż skończyły się już nawet stojące miejsca w tyle sali, wycofali się.

Podróżnik z Klubu Kolarskiego „Ondraszek” przy Oddziale PTTK Beskid Śląski w Cieszynie podzielił się ze słuchaczami zdjęciami i opowieściami z podróży, jaką wraz z towarzyszami z klubu, a także swoją rodziną, odbyli we wrześniu. Na Krym grupa cieszyńskich kolarzy wybrała się z okazji organizowanego na wybrzeżu Krymu Międzynarodowego Zlotu Turystów Kolarzy w Małym Majaku. Cieszyńscy oczywiście nie poprzestali na uczestnictwie w zlocie, a zwiedzili sporo terenów położonych zarówno na wybrzeżu Krymu, jak i w głębi łądu.

Zbigniew Pawlik opowiadał nie tylko o obejrzanych krajobrazach czy zabytkach architektury, ale także o żyjących tam ludziach. A że Krym jest bogaty pod względem różnorodności grup etnicznych, miał o czym opowiadać. Momentami też urządzał zdjęciowe wycieczki w inne zakątki, jak na przykład do Troków na Litwie, w których pokazał Karaimów i ich charakterystyczne chaty ustawione szczytowymi ścianami z trzema oknami do ulicy wyjaśniając, iż Karaimowie pierwotnie zamieszkiwali Krym, ale zostali stąd przez władze radzieckie wysiedleni. Takich ciekawostek kulturowych, etnicznych podczas prelekcji wysłuchać można było więcej. Prelegent wspominał także o takich kwestiach, jak tradycyjne budownictwo wyjaśniając, iż nim krajobraz popsuły radzieckie wieżowce z wielkiej płyty, tradycyjnym budulcem było to, czego na Krymie jest pod dostatkiem, a więc skały wulkaniczne. – **Wycinane są z nich bloki jak cegły i pomiędzy żelbetową konstrukcją buduje się ściany z tych wulkanicznych cegieł** – wyjaśniał prelegent.

Prelekcję urozmaicały córki Zbigniewa Pawlika, które pokaz zdjęć i opisy taty przeplatały czytanyimi przez siebie wierszami Adama Mickiewicza opisującymi krymskie pejzaże. Całość tworzyła ciekawy w odbiorze przekaz, z którego słuchacze sporo dowiedzieli się o Krymie. Zadowoleni wyszli z prelekcji zarówno ci, którzy chcieliby wybrać się na Krym i wykorzystają garść praktycznych informacji, którymi podzielił się prelegent, jak i ci, którzy zapewne nigdy nie postawią osobiście stóp na tak odległym łądzie, chętnie więc „zwiedzili” go przynajmniej za pomocą zdjęć i barwnej opowieści.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)